

M o w i n y.

Pismo tygodniowe
dla ludu ewangelickiego.

„Mowiny” wchodzące we Wrocławiu raz na tydzień, co czwartek. Zapisywać je można na wrocławskich pocztach i u każdego listownego. Cena kwartalna na poczcie 75 fen. Za odnośne do domu przesyłki listownego dopłaca się 15 fen. „Mowiny” zapisane w kierze pocztowej. Zeitungs-Preisliste, r. N. 58. Za ogłoszenie 15 fen. od wiersza. Listy należy adresować: An die Expedition der „Mowiny” in Breslau, Neumarkt No. 21

Piesni na chwałę Boską

mające być mniszzone w nowym śpiewniku dla polskich ewangelików.

Kantyk Eutra.

Mocną twierdzą jesteś Boże,
Dwudzią jak mur i wahn,
Pasta Twoja nas wprawione
W trąbach co nas spottają.
Niedr wrog nasz odwieczny
Praga bezpieczny,
Ze przemoć i zorda
Poradź nam zada.
Ze nikt mu w świecie nie sprosta.

Cóżbyśmy wskorali Sami?
Zginieć marnie trzeba —
Lecz Kruczy walec za nami
Boga Zesłanie z Nieba
Ktoż taki? zapotocz —
Odpowiedź wezwójciez;
Jezus Chrystus, Jezu —
Bog Syn milosławy —
Dowcietw przy Niem zostańcie.

Choćby świat pełen diabłów był
Ciechów nas połnuć chcieli,
Nie twój się wierni, będzież jsił,
Wę będzień triumf mieli.
Niedr książę ciemności
W przewrotnej swej głosi
Wędrują tu nam szpony —
Bieżak już obiązony,
Jedno go słówko potepi.

Muszą Słowo Twoe zostawić,
Bog żałając nie powieni,
Giebie Krucję Świętką stanowić
Ja Twoe lastki pragniemu.
Chocie nam wprawa życie,
Plon, cześć, żony, dziecię —
Skorzystają mato;
Patrzmy w przyszłość śmiało —
Naś czeka Królestwo Boże!

Piesń wieczorna dziecięcia.

Nuta: Nun ruhen alle Wälder.

Już słońce bieg stońcęlo
I tarcze swą ukrýlo
Tani ja tym paśnem góř.
Już gwiaździ zaplonęły
I nocą straj objęły,
Nam przypisowując z poza dmur.

Już anioł stróż zstępuję
I miejsce tam zajmuję,
Gdzie dobre dziecię śpi,
Wę koncę swe zabawę
I wszelkie dzienne sprawy
I o aniołach dziecię śni.

Chwał, duszo, wprzydły Pana
Bo od samego rana
Boś wieżę wieńca twą!
O Boże, steniem ręfi
Dla Chrystusowej neki
Strzej ciało i duszyczkę moj!

R. Gundelach.

Boże wola Twoja
jako w nichbie, tak i na ziemi.

Mat. 6, 10.

(Ciąg dalszy.)

Za) Klamanie diabelstkie.

Naprzód das się diabel poznat cylo:
nie zdecito się; we wąsztokiem ludzie oz-

wil on ludziom tak: „Zadnym sposobem
śmierci nie poniecie. Ale wie Bog, je
stońcowielsz dnia z niego jedz będzie
otwórza się oczy wasze; a będziecie jako
bogowie, znający dobrę i zle!” 1. Mojs. 3, 19.
3, 4, 5. Nic z tego, co obiecywał diabel,
je będeż jak Bóg, a oto jsi w raju musi
Pan Bog mówić Adamowi: „Bog proś
i w proś się obróciż.” 1. Mojs. 3, 19.
Obiecywał diabel, że się otwórza oczy
głowietowi, tak je będeż miał, co jest
dobré, a co złe. A oto głowiet jest cie-
mięsia i oweq blądziąca, tak je dopiero
Pan Bog musi go obwieńić i nawrócić.

Gez. 5, 8. 1, 17. 18. Piotra 2, 25. Diableskie kłamanie i osądzenie, rozpozycie w raju, powtarzało się w dziejach świata bez ustanku i trwało będzie aż do stóncieńia. Pomijając narodami pogorszalimi wstworzyły one rozwój religii katolickiej. Wówczas ludzie rzeczy stworzone, stolice, świątynie, ogień, puerzyta, czelili jako Bogu, to dość omi do tego przewrotnego błędu tylko po wykryciu satanistów. Satana takich oklamiał i zaczemiał emisarzom, że zapomnieli o tym Bogu prawdziwemu, który w raju rognali jako Stwórcyca świata, a potem zamiaszczyli Stwórcę iwo, duchowniejszego życia, a w miarę tego podnoszenia się też zaczął życie jako Бога te, co albo mocniejsze i straszniejsze, albo też lepszym było, aniżeli on sam. Wiec katolickoświat, do którego człowiek doznał, uważane jest w onym mordowaniem narodów za chwalebną i podziubrzoną godną postępu, że tańsza zacierza, jak on pierwotnie człowiek, podniósł się do onie, getomie wielkiej a w rzeczywistości przewrotnej myśli, aby stolice, lub inne stworzenia życie jako Богa i stworzyca. Ale zarówno piśma świętego jest inne. Naprzód

Krótek.

Zdarzenie prawdziwe, które opowiedział po niemiecku ks. W. Zieche, a na polskie przetłumaczył pochodzący w katechetyce Rokiet.

(Dotyczenie.)

Powódź zawsze ustąpiła. Wiosna Wingenbajm wygłybiała jeszcze ciągle pustki i śmutno. Wielu domów woda zniszczyła lub zabrała, inne były mocno uszkodzone i zagrążały zapadnięciem i ruiną. Drewna były połamane albo z roznymi powyrywaniami. Drzewy i pula pokryły się i mieli. Ale pełni godzędzono się już się żwawo krzatały, aby szybko wyrządzone onej strażnej nocy naprawić i o brukowanej mieszkańców i poka zrobić jemu ujęcie. I przy domu Bartla skrótanie budowano. On sam bawił tymczasem z żoną, z dziecią i z byłym u żywego, który w odległości kilku godzin od Wingenbajmu mieszkał. Bartel był rzeczywiście, politowaniem godzien, ale niej nocy popadł w śpiączkę niedoboru żołądka ponoszące strate. Dom jego był spustoszony, rola stała się do sprawy nieprawidłowej. Kiedy to sztoba, której się mogły jeszcze powrócić. Dotłuszczała natomiast była utrata sochanej czerwicy, dla odepchnięcia której ojciec byłby z radością rzekł swego majątku poświęcił. Ale nie dość na tem. Zatkały do doplechnięcia mary niebezpiecza przypiąta jeszcze choroba milczeliu jedna godzina po drugiej. Wy-

cisłowiet był wykolo poślaniowy, a potem wpadł coraz mniej i mniej aż on, będąc obrazem Boskim, zapominal o Bogu, i wtedy do te nawet niezbyte, bo złotego ciecha, jak Śodzi na pieczę, Bogiem sobie nazwał. Włakiewiem zabił jedynie narodowi chrześcijanom tu, że kłamanie diabelskie wstworzyło w nim fałszywych proroków. W chrześcijanostwie kłamanie one nie zostało także i myślało tu wobec heryzy, tacerstwa, fałszowania słowa Bożego i wobec nieuwodzonych. Wówczas tej wiele wykryto, że szatan odzierał to japoński i dywany rognali, gdy odzierał japońskie chrześcijanistki i za głupstwo mają ludzi wierzących.

Na końcu kłamanie diabelskie wytworzyły lawiny autokryzysu.

2) Babijanie diabelskie.

Wótko pojawił światła diabla taka jato morderczy. Już w raju przyprowadził na śmierć śmiert. Choć Adam jeszcze dłużej, do 930 lat, operał się śmiert, w końcu jednak umarł i musiał wyznać, że wótko diabel kłamieniem swoim sprawdził na niego śmiert. Oryzecz tego diabla samego człowieka uczynił mordobójca. Już pierwszy syn, który się urodził, straszliwym jest żądaniem, by bratobójca: Rain brata Abla. Diabiel mu to podał do serca, aby reszta świata podniósł na brata. Diabiel podał także Śiodemka do serca, żeby nawet Syna Bożego wydał w ręce greszutów i na śmierć. Wóz-

tere matka w bolesci nad utratą dziecka swego wylała, nabawiła ją ciepliego i niebezpiecznego zapalenia drz. Wszelkie środki domowe, których mąż z żoną przeciwi niemu użyskał, pomagały nie chciał. Ale doznał się o skrymieniu letarju na oczu, który o certym wiele w miesiącu mieścił i już wiele z chorobą drz. Wyleżał. Posłanovali więc do niego wiejskich i w obecnej chorobie jego rady zaprzestanie. Stoło się wótko drogi kotolek ustał, żałując i ujawnił, nie czekał żadą dłużej i ujawnił, podwoźce, aby się z żoną i z dziećmi ustał do misiąt.

Misiąt w podróz. Droga wiodła przez śliczny las, który składał stare, roztoczone drzewa i wodospady buti. Leżał wótko nie widzieli nim z piękną, przydrożną, która ich otaczała. Smutni i strać pieni siedzieli obok małżonków obu odcieku na moście. Myśli ich krążły ciągle otoko ulubionego dziecka, które im tole pociechią sprawiało; i nie dając, że onej Anioli nie mogąc zapomnieć, za niego żałować i troszka serce ojca i matki. O przed tego przypiątata ich nieprawidłość, kota obrąk wzajemne choroba, która ich unieskała pojeść do letarja po rabe. A dzieci, kota to bywały zwyczajne, widząc rodzinę pograjanych w zadaniu, spoglądały na nich niebawem i nie miały odwagi objąć się głęboko, tyto z cicha czekając z sobą szpatały. Tak upłynawała w ogólnym

otku tej moros i samobójstwa na świecie pod wpływem satanistów wykonywane bywały.

Gdy ród ludzi rożystał się na rożnate narody, to kłamanie diabelskie wykrytyo między innymi wojny. A mordowali się ludzie wzajemnie, nie tylko o ziemię rzeczy, o towarz ziemii, albo dla stanu, lecz także o wiare. W przekładowaniach za wiare kłamanie diabelskie phalo ludzi nie tylko do zabijania, ale także do zadawania okrutnych mordarni, jak śmiały o tem przekładowania chrześciania, a czasów cesarzy albo przekładowania ewangelików za e abdu i niewolę. Maniaki ludzie, że dla chwali Bożej tąvia heretykiem, ale w rzeczywistości twili tyto to, do czego ich diabel popychał.

(Ciąg dalszy nast.)

Tabliczka pisma świętego.

Czerwiec 10	Riedz.	Lat.	14, 16—21.
= 11	Pon.	2. Piot.	
= 12	Piot.	= =	3, 1—10.
= 13	Srođ.	=	3, 11—18.
= 14	Ewo.	Lat.	1, 1—16.
= 15	Piat.	=	1, 17—27.
= 16	Sob.	Polm.	71.

Windomości ze świata.

Siedz. Najjaśniejszy cesarz bawił od 1go czerwca w Pozzdamie, w zamku, który

stanął się wodot minista, który było celem ich podróży. Przy samej odrębie stał obraz Chrystusa, jakie w tamtych oblicach czekały się wierni nad drogami i ni polach. Gdy Bartel go ujrzał, kazał wzajemnie cyli furmanowi przystanąć. Został z wojskiem z żoną nie czekając, a dzieci dopiero z rozrązu poszły ciechanie za rojście. Dzieci i mała ulepszyły przed Chrystusem obrazem a dziecię ujrzały za ich przylaskiem to samo. Bartel ojciec wzajemst wtedy, reče tu niebun. Modlitw si, a modlitw się goraco, aby misłosierem Zbawicieli udzielił im cierpliwości i pociechy w dniu po utracionem dziecui. Błagali też, abyli ich od nowego smutku losowanie zadowalać i matec cierpięcię zwinięty wierny wzrok przypędzić. Nienio i smutno postępowała Bartolina za modlitwą misią, z głęboka wiara i niezachęceniem zaufaniem powołującą z nim w duszy błaganie owe do Zbawiciela. Rodziców naśladował dyći; złożyły także owe rączki do modlitwy, a z uścijemionym wypuszczyły się westchnienia do tronu Zbawiciela, w których Pan Bóg tak wielce ma upodobanie.

Stowarzysili wreszcie rodzice modlitwę swoą. Pożycie było z ich obliczy, że po części i nieporozumienie w nich znalezły i że się cierpięcię i poddanie się woli Bożej byli nanezły. Wieleści potem na wóz i ruszły dalej. Poniedziały nimi a następnie, do którego pojazdu, leżała jeszcze mała wiosta. W niej przystanęli, aby godnym i znużonym kontum nieco dać

bie żorze Ardyna. Wielu się tam dotarło w przeszły piątek z żoną i całym otoczeniem parowcem. Obrały podróżującą wodą, gdy rzeka Sprawa przepływała tuż pod zamkiem Sztoltenburga i taka podróż dla chorzej mniej jest uciążliwa, jak podróż kolejka. Stały en fiero-wat cam następcą tronu. Gerti najażniejszego cesarza wyjechały naprzód konno z Berlinu do Poznań i tam powitały nas brzegiem pierwotne swych rodziców. Przed synem wyjeżdżąc odwiedziły cesarza grobowiec, w którym złożone są zwłoki ś. p. cesarza Wilhelma i tam upadły na kolana w cieles i głębokim modlitwie przekrinali jego trumny dwieli tilta.

Ludność Berlinu dowiedziała się o zamierzonej, roduńskiej cesarza wybiegła całą miastem z muzącą żegnając uchowaną króla z szerzym pożeganiem w sercu, aby, gdy będzie powracał, już zupełnie cieszyć się z powrotem. Co się tego stanu zdrowia, to Bogu daje, zasobiła gromykiem niedźle, że cesarz może jeszcze za życia Boga potoku zupełnie zdrowe i odzyska dawną czerwotkę. Wspominała rano w gardzielkach poczynała się zabijańska, ożąda nietkających lekarze, że to nie jest rafa, bo przy rafie rana nie jest goji. Gdy cesarz jeszcze był w São Remo poczuł w żylekach mięśniach roskat zwanym zwęgiem i rosto tak dalej ak do końca kwieta. Z tego wywozył ranię zrobiona się rana. Raz na jednat się goji, a znowu mięso, które na zewnątrz wygalało jak rat nastąpiło zupełnie. Prośbony Boga, by ten najlepszy

lekarz, miał cesarza na cieglej piecy, gożdżał Dęgo powoły na nie diego, zdążył wózki ludzkie wejść i starać.

Następna tronu wyjechał w przeszły sobotę na łowy do Prus wschodnich. Do Poznań na oddejście pomyślała następcą tronu nie pojechać.

— Kisigie Niemirak często odwiedza cesarza w Poznań. Toczą się tam codzienne narady w sprawie przyszłych wyborów. Cesarz jest za tem, alebo wyboru się odwoływał, jak dotąd do osiemnastego co trzy lata, a nie co pięć jak ostatniem zamiernano.

— Minister spraw wewnętrznych Puttkamer dość podobno chciał ustąpić, a to z powodu zacięcia ze strony posła Moltke'a, który mu zarzucił, że z wieżą i wola rajdu fanatycz i rojatniczy uniszczyci mieszkańców wyborów, co być nie powinno, bo wyrządzając mu lud bez żadnego nacisku swą wolią samodzielnie i swobodnie obajwali.

Francja. Bulanże w czynie francuskim miał morder, ale płotli w nim w pięć ni w ziemie i ośmieszył się okropnie. Małżonka ta palącym, a językiem, nie jestko jedno i to samo.

Irlandya. W mieście, które się zwie Kinsale, groźbi bunt burmistrzowi gospodarzom śniertelniom, jeżeli się przed parę dniem nie zatrzymie.

nie i 30 tysięcy Irlandów, ktorzy zatrzymali przedmiotem papieżem.

Rosja. Cesarz rosyjski wyjeżdża znów tego roku do Danii. Z tego wnioskować można, że nie ma obecnie wojennych za-miarów.

Wiadomości prowincjalne.

Wrocław. W czwartek dnia 7 czerwca rozpoczęła się tu inspekcja inventarza i zarządu gospodarczych, 340 ton, 1150 ozint budła, 1450 owiec, 440 świń ubiczanych, 55 tysięcy marek. Wystawione tej będą na oficji gosp. kur, koczy, indyki i wieżolę. Rozmaito małżyny, używane w gospodarstwie, będą w diegu, aby ofażać o ile są jedne lepsza od drugiej. Małżownie gosp. zdecydovali już do Wrocławia, abyli zwiększyć wystawę, która trwać będzie do 11 czerwca. Proszono też księcia Henryka, abyli swoimi odwiedzajami wystawy nie razem zasępić. Gdy przypłynie jeszcze nie wiadomo.

Katowice. Zewiercielactwo i dzierzenie nażeju dzianiny ekologicznej będą okryte mitem. Na to zostało dwoje przysłów. Uliczna kompania szedł przeszły czwartek piątych chłopaków, taczące się za białego dnia od strony do strony a dynara złotego dnia tworzącą zgromadzenie mu szydziące z niego i przewiniątac do niego w bezwzględnych słowa. Z Szczędrzycy zaś w Opoliskiem doszłażoż i tam widziano chłopaków, kłos-

wypoczął i je natarnieć. W dniu się tym zasadem z uprzejmym gospodarzami w rozmowie, gwarząc o tem i o czem, o ostatecznej powodzie, a wreszcie i o ulegającym jasie id Andżie spottako. Lecz jaśce było ich pojmanie, gdy uchwycały oregie, które uspokoili co dopiero w goręcej mobilizacji opłotem wstrząsnęły miastem, że jaśce dycie wstęp z malutkim żółtkiem w telebuzie zostało utratenowane w tym mieście, publikując przypitki jazdawal. Na te wiadomości nie myślano już o tem, aby przystanek jeszcze przedłużać. Siedli cześć dycie znowu na woz, a parrotel musiał zapeczętać fonic dobre pogamie, aby je nie bielię utrzymać. Z biżutrem sercem zblizali się Bartłomie do upragnionego miasta. Chwiali się mięśniem blęz, nadzieją i niewygodnymi strachem. Bo coż o szacunku, gdyby to było prawda, co byli osłabieni, gdyby id lube dycie było wytrawane i oni je znów w swoje ramiona obiąz i do serca przymociony mogli! — Lecz z drugiej strony jaśce wiadomości miały się oflagat nieprawdziwa, albo je jaśce było jasne drugie, endre dycie, które wytrawiano, i oni się daremnie byli radowali, wiedzy mnożąc ból ich i omijając się na nowo obudzić i temi wiecami przypomieć. Przywoływały wreszcie do bramy miasta Bartłomie poczali się natychmiast wypowytywać pierwotnych ludzi tchnych napotkali, o losie pierwszego dycie. Ci potwierdzili netykto wiadomość, którą po-dróżnią od gospodarza w ostatniej woli byli

zobrali, ale oznajmili nawet, że dycie i kotek znajdują się w domu tego samego lekarza, do którego Bartłomie przypłyniły poradziec. Podpiszyły więc rodzice dycie do domu, który im naznaczono. Lecieli wiecji po schodach do góry anżeli i stanęli za dwule w pomieszczeniu lekarza. Ale ojciec tat serce rozłatało ze wypisaniem i na miejscu widać pistoletnego potoku, że ledwie wypiątkował zatot dzierżeniem ustami dolegliwości swoja, która im teraz była bliższa a anżeli, z owoce żony. Przy tym stała, driąc także na całym ciele matki i matki rozbłysnął się z po nich ciekawie na okole. W tem otworzyły się drzwi, Grzela! Grzela! zawoływał jedyni głosem ujawniający wywołującego się znacząco fotta, który już bielił do nich. Grzela ponurzyła głowę i fasila się do dycie, stóre z wielką radością nad odszczepnym foton prawie go obrysowali pieczętami. Spodziewali się teraz i telebuz, które w laści przypiętego potoku stała. Niewidoma matka pojawiła się okryta obiatą, że i Andżia tam była. „Anęcka, moja Anęcka!” zawołała rożystoną. Symoniec z drugiego potoku już też do dozysku i głos dyciecia, tak dobrze matce znajome. Zwrociła się do drzwi i kazała dać do niego prowadzony. Wtem wszedł przypiętnej postaci pan, małżonka lekarza, z Andżią na ręku i złożyła ją na berku udegetszwionej wieśniaczki. Z obli-

ca rożyców putnęła trosta i smutek i nieopisana radość zabrzmiała w połojach domu go-cinego.

Dio koniec miniejszej powieści. Budynki i pole gospodarza Bartłomie wróciły ponowno do daniejszego stanu, że nie pozostało ani śladu świadectwa. Zona jej go wydrobiowała zupełnie, i odgórasta ono wyrót. Wesołe żony, jakimi byli oni nie i rozweselały serce matki. Powięzby niemi znajdowały się też w Alma, która teraz już na dorobu dziesięciu wyrosta. Grzeliżo tylko, już nie było, bo wierna fonic dawno już przestała. Na pamiątkę jednak owego dżinowego wyroczania Andżi przez fotta umieszczonego na domie Bartłomie fablicę z obrazem fotta wyrwany w tamieniu. A ta do dżiz waznego tego zdarzenia została w pamięci wszyskich mieszkańców wiashi. „Gdy nie prawda, wozkały bylo to dobre, żem wtedy pomazże moje dat i żem malego fotta do śniertci utradował!” — zwykły był mianiany Wilhelm Matthijs zaś, aby wporumiiano o tym wypadku, przypisał dżaz-ti swoje czyle do serca i dzierżącego Boga maniaka:

Pana w mei biedziez wzywalam,
Szefian! Stoż w moim wóznam!
Z śniertci mój pomoc dostam,
Na placilne żądanie,
Bądź dycie, Boże oddaje,
Nied Ćę, wiebiać wózpolie kraje.
Dajcie cześć Bogu memu.

rzy podczas nabijenstwa w kościele wybierali pradzi i okrąglili się pastwisku nad starą plażyną, ktorą właśnie farmili over mrody i tątka i biegiem po niej pochodziły udro. Wodarli ją natychmiast ukoł, oderzucili strzydeltę i cieszyli się jezusem z swego cymu. Wystarczała ta niesieć bez religii w sercu i wyprosić na żołdów.

Opole. Ponieważ często się żartia, że dzieci czują z głupoty, nieostrożności lub też prożnej ciemnością stażą się przyjaciół pojazdów, przeto regencja opolska wypuściła inspektorów szkolnych, by bacili na to, abyże dzieci w szkole przeznaczone uwagi na niebezpieczność prowadzenia się ogromem i na karę, jakie spotykająca wzruszających tych, co się pożarów, smutne śledztwo. Karmy nie teść tych, co umiastli, szkodli, karmy, stogi, podpalają, lecz takie i innego, co jest z niebezpiecznością podpalają. Najpewniej najdraższe tego niebezpiecznika, jeżeli zapalał nigdy nie dając dziesięciu do resi, karmy oswiązane jawią się moja pod zamknięciem. Szczególnie w niebezpieczeni rodzinom dzieci lubią się bawić żałatkami.

Z Sulmoni donosią o napadzie, którego ofiarą stał się miał dawniejż szlager David. Oto, co o nim wypadło róża. Gdy przed kilku dniemi wszelki wymiennik David powrócił do domu, przystąpiła do niego dziewczyna żebraz. David nie ją dał nie chciał. W ten sposób na niego idący po za nią chłop, wyparł mu tą i po głowie tak go omotolił, że David bez gryzówka wpadł na ziemię. Gdy przypędził do siebie bratłowa mu żegnaj i złotego latańca. Napastnik podobno już małżonką, bo na onem miejscu zna ejono jego egzakty kuczerały (imprece). Trochę dźwignie i nieprawdopodobnie brzmii to wypowiedzenie wypadku. Napastnik nie miał właściwej ręki, musiał go dopiero sobie zdobyć. Pomyśl dla czego zostawił na miejscu swoją żartkę? Czy mu było za gorąco?

Brygum. Niemieckie piwna z wielką radostką rożerżają wiadomość, że lechia godzin do nauki w niemieckiem dla uczniów rzemieślniczych o dwie tygodniu pomieszczona została i że na ten moment rozpisły się niemierzącego do końca chłopów wiele oferty. Niedzieli to dobrze, gdy remeselniczki z polisztym człowiekiem po polsku, a z niemieckiem po niemieckiem w swoim interesie rozpoznawać się porządku. Leżą głównie rzeczą, by się gruntywnie wypuścić swego niemierzącego i żeby był głosieniem rzetelnym i uczyniwym, a z głodu nie murze, choćby też w niemierzu głodna, wypołosić się nie umia. Niemeli żab krawiec siedzi w opodniu, a szewce buta ugryź nie może, stolarz leżka i stol, foluszaj folta zrobicie porządku nie umie, to choćby tak porządku do niemierzu jak siedzi, to jednakże do niemierzu się moje i wiec, nie pozostanie partaczem. Wszędzie się będzie po świecice, i pomyślej, tyto lekce, tańcę, który nie nadzwolony ze swego losu stają się dla państwa wielkim niebezpiecznikiem. Majstrowie z Brygum opierają się temu, by im uczyć w tygodniu bransoły szkofa, bo mają przyjęto szkofe. Zagnano z poczatku, żeby o 4. godzinie w tygodniu głodcy chodzili na stolicę, naz. obie obdaranych i trochę przy ogumie przy-

uf, ale naręczcie zgadzono się na dwie Quartet i dwie w niedzielę.

Działkownia. Działkowianie zapoznali się G. A. Gerse w Działkownie mianowanym zostało pastorem w Burkartach w pow. niborzyckim.

Ełk. Prezes rejsocyjny w Gabinetu wyznaczył 200 marek nagrody za odkrycie złocistego, który w nocie z 2. na 3. maja pojawił się w wielkich lampach na świątyni, tolei żelaznej pod Budzieni. Ostatni żartmar w Wybrzeżach był bardziej optymista, a ceny za fone i bydło w ogóle dobrze zarządzane.

Szynk. Teraz u nas już nie będzie można dostać wini przemysłu z Polski. We wszystkich miejscowościach będą wprowadzone rejestry, do których każdy powinien dodać, ile świnia ma, oraz o każdej świnie, o której żałazie. Dalej każda świnia ma żałazkę której i sumieniu wpisać o każdej świnie, której ja kupiłem i od tego. Kiedyż te egzaty będą rewidowane przez władze. Kto chce w świnianie swoją świnę, musi być w świnianie świnieńca średzowego. Dobrze, że to przyniósłko świnie ustacta musi! Choć za granicznego świnie tanie, ale ja to i lidi, budzymy z większą starannością świnie dobrego gatunku (dobrzej rasy).

pierzonych; takowy włożyci w stan, aby się zanurzył, a aby wieczorem wynieść, pełno w nim ratów znajdziecie, natomiast świnie podobna miejsce, w którym jest ten fok zanurzony.

Alebo też kapić się rati na fifti to jest: należy rozbijać fifti włożyć w tą rozbijaną żabę i tylek ten wpisując do dziany, w której są rati, a gdy fifta po kilku minutach wyciągniesz najmniej 2 lub 3 rati złowisz.

Uzucenie ratów. Bierze się do tego rati największe, oczywiście sie je i wślada do czystej bezzuli, do której nalewa się świnianym leczylisko tyle, aby ratki niebyły w nich zanurzone. Co rano wypodobałyby rati i w czystej wodzie obmy, gdzie wypodobałyby gody nieto żałazniaczo. Mogały w miejscowościach upić piwa, lecz z tą sałatą dorzucając orzech, rycząc trąbami i bżowet.

Przeszyska ratów. Chęć przeszysać rati żone, należy je ułóżać w fosie i warstwami przesłaną potkrywami, a codziennie je zmieniając, kilka dni w drodze być mogą.

Priewalka tolce u końca z dobrym skutkiem używaną hybry następujące lekarstwo wyparabiane w ten sposób. Bierze się 10 do 12 cebul gotuje się w litrze wody przez kilka godzin, doczepi się cebule wciasta i płynem w butelce, w której mocno zafilterowane utrzymuje się dobre. Choremu tonioniu daje się świnę do pół litra wypić, wcięcia go przyjemnie i przykrywając wentylantem dera. Pomaga to lekarstwo za pierwszym użyciem.

Rozmaitości.

* * * Raki były w przeszostem numerem "Nowin" rozmianka z Prus Wschodnich.

Ponieważ w tamtak oficjalnie jest dużo jaśn i ludność świnianie ratiów się zajmują, przeto opisujemy dalej nieco szczegół, jak się kapić, tuczyć i przybrać rati. Kapiący raki powinien unieść rożnokształcane opony samice, abyż przy kapieniu dla zadbanowania ruci rzącącego przez zgadła odręcznie dając samice. Samice pojazd myjają potem, iż mają nożne szterze,AGON, żadnych żadnych od samców.

Raki kapią się rękami, wieczerni i śliczami. Najpierw połow jest rękami, lecz to tylko w sezonie i stanach. Rakoły albo wody upiśc, albo też do wieczerni je napełniać. W tym celu wykorzystuje się dżin i wodę wkręgu pod drzewami, gdzie pospolite raki przebywają gospodki, a nastraszowyż ją tajta i nastańiowiąc wieczerni w takiem wodzie; świnie wodzące żabę zjadają same rati z dżinu wodzącą.

Kapując na wieczernie, należy włożyć do twardz, to jest żaby miódem smarowane, selita świnie, z kurczęci, kaczel, baraniny, tropionie gorzałka. Wieczerni wodząc rati na żer, iż wtedy najlepiej wodząc wieczerni, w którym jest wieczerni i wieczerni i zwilnia wyciągać ratoły.

Albo tej narządu do stanu grodubowi je skrzyczanymi, a na te potłaszcę żab lub dwie głowice misza, do których nagnarodzili się wiele ratołów w noc, a w dżinie pochowując się pod drzewami, a tlorę z tamtak łatwo wypodobać można.

Albo tej nakałdę w kosz, okrągły jablec

Ceny świnia w Wrocławiu.
Pażenica za 2 centn. 16,80—17,00
Zjoto : : : 12,00—12,50
Trzyn. : : : 10,00—14,20
Divies : : : 11,50—12,20
Groch : : : 11,00—14,00
Pukin : : : 5,80—6,20
Wita : : : 9,00—10,00

Ceny żwoja w Ełku.
Pażenica za 85 funt. 6,80—7,00
Zjoto : : : 3,70—3,80
Groch : : : 4,00—4,50
Trzyn. : : : 3,00—3,30
Divies : : : 2,40—2,60
Wita : : : 4,25—4,50

Uwiodomienie.

Na zapytania z roznajomitych stron doświadczamy, iż kielego żałazni. Ziechniecie jest utonęcza. Wyparabowanej jest iż dla twiące egzemplarzy po 240 stron. Działkowianie nastąpiło dla tego, iż pan Witani z 3 miesiąca chronił danym pracowni nie może i dla żby wiedzieć żadów, a male przepłacieli wielu przewidzianych od razu ustalonów nie może. Działko jednak nie daje się przewidziany i co hybry poszuma się naprawid. Gdy się ukończy, co w przeciagu tego lata nastąpi, będzie przepłacieli dwukrotnie obiekcje.

Redakcja.

Odpowiedź Red. S. Grygier w Wolowie (Wołowa). — Drut i nakałd J. Witana we Wrocławiu (Breslau), Neumarkt No. 21.